

Piaskowski, Jerzy

W odpowiedzi prof. E. Olszewskiemu

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 8/3, 419-420

1963

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



W ODPOWIEDZI PROF. E. OLSZEWSKIEMU

W prowadzonej dyskusji, odpowiadając na moją replikę¹ prof. dr E. Olszewski zamieścił pewne nowe uwagi i zapytania pod moim adresem², do których chciałbym się ustosunkować³.

Na wstępie muszę wyjaśnić, że bynajmniej nie nakłaniam do łamania art. 21 ustawy z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach, jak to wynika z zakończenia odpowiedzi prof. Olszewskiego. Gdyby prof. Olszewski dokładniej przeczytał przedstawiony przeze mnie projekt metody badań świątokrzyskich piecowisk hutniczych, zauważyłby, że o owej „amatorskiej penetracji terenu” wspominam jedynie w punkcie a) tego projektu, obejmującym rejestrację stanowisk hutniczych; przy dalszych etapach badań — a tylko tych dotyczy wspomniany artykuł ustawy — a więc m. in. przy prowadzeniu wykopalisk, o takiej „penetracji” nie ma mowy.

Dyskusja nad „korodomagnetyczną” metodą dra W. Sedlaka została zakończona sformułowaniem odrębnych stanowisk. „Klasyczny amator... w zakresie badań nad starożytną techniką hutniczą” — jak pisze o sobie prof. Olszewski — orzekł, że „metoda korodomagnetyczna” nie istnieje, tak jak „szaty króla nie istnieją”⁴, podczas gdy ja pozwałam sobie utrzymywać, że metoda taka istnieje, skoro została określona⁵. Rzecz sprowadza się więc do ogólnych rozważań, co należy rozumieć pod słowem „metoda badań”, przekraczających zakres polemiki.

Natomiast, czy istnieje zaproponowana przeze mnie metoda badań nad hutnictwem świątokrzyskim⁶, czy też nie istnieje, tak jak „metoda korodomagnetyczna”, prof. Olszewski — jak dotychczas — jeszcze nie orzekł⁷.

W każdym razie bardzo pozytywnie oceniam jasno wyrażone przez prof. Olszewskiego uznanie dla dra Sedlaka za bardzo cenny pomysł zastosowania magnesu do poszukiwania fragmentów żelaznych.

¹ J. Piaskowski, *Jeszcze o metodach badań nad dawną techniką hutniczą*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 4/1963, s. 553.

² E. Olszewski, *W odpowiedzi drowi Jerzemu Piaskowskiemu*. Tamże, s. 561.

³ Zarzuty postawione odnośnie moich osobistych przywar pozostawiam bez odpowiedzi, uważając, że nie jest to temat do poważnej dyskusji naukowej, która powinna — przynajmniej moim zdaniem — dotyczyć tylko zagadnień, a nie osób prowadzących dyskusję.

⁴ Słowa w cudzysłowie są sformułowaniami prof. E. Olszewskiego z wypowiedzi wymienionej w przypisie 2.

⁵ W. Sedlak, *Metoda odnajdywania żelaza ze starożytnego wytopu*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, nr 4/1960.

⁶ J. Piaskowski, *Jeszcze o metodach badań...*, s. 558.

⁷ Natomiast odnośnie tej propozycji rozpoczęła się polemika z doc. M. Radwanem i mgrem K. Bieleninem.

Chciałbym z kolei odpowiedzieć na postawione przez prof. Olszewskiego pytanie, odnośnie mojej oceny faktu przekazania przez dra Sedlaka dokumentacji ze swych badań do Instytutu Historii Kultury Materialnej, a nie zainteresowanemu bezpośrednio doc. M. Radwanowi. Fakt ten, jak i cała wytworzona sytuacja (odnośnie przyczyn której moje zapatrywania mogą różnić się od poglądów prof. Olszewskiego) raczej w sposób ujemny wpływają na szybkość badań nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim. Choć — z drugiej strony — wynika z tej sytuacji dyskusja, przyczyni się może, w ten czy inny sposób, do przyspieszenia tych prac.

Zarzuca mi następnie prof. Olszewski, jakoby unikał wypowiedzi co do niektórych kwestii. Otóż sprawę sumy składników analiz żużla omówiłem w publikowanej równocześnie drugiej odpowiedzi⁸, o czym zawiadomiłem prof. Olszewskiego. Przy korekcie prof. Olszewski wyjaśnienie to podał w przypisie, choć — moim zdaniem — tego rodzaju niezgodny z rzeczywistością zarzut należało w ogóle wykreślić. Na drugą uwagę prof. Olszewskiego, dotyczącą podpisu pod rys. 18, nie mogłem z góry odpowiedzieć, gdyż została wysunięta po raz pierwszy. Przyznaję, że w tym wypadku sformułowanie moje w podpisie pod tą ryciną było dwuznaczne. Oba nity łączyły formę, w której tkwił — niejako zamocowany w ten sposób — fragment odlewu.

Postawiony więc zarzut rzekomego omijania odpowiedzi na postawione zarzuty uważam za złośliwy i krzywdzący. Zarzut taki — przynajmniej moim zdaniem — można stawiać jedynie wtedy, jeśli stwierdzi się ten fakt w sposób nie budzący żadnych wątpliwości. Zwłaszcza przy tak częstym powoływaniu się na etykę pracownika nauki.

⁸ J. Piaskowski, *Odpowiedź na dalsze uwagi krytyczne prof. M. Radwana dotyczące artykułu „Znalezienie łupek żelaza świętokrzyskiego oraz ich charakterystyka metalograficzna”*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, nr 3-4/1962.